



M A R C I N Z A R Z E C Z N Y



T H E A G E N C Y P A R A M O U N T / S H O W T I M E

SZTUKA CASTINGU

7 najczęstszych błędów jakie aktorzy
popołniają na castingu

E B O O K D L A A K T O R Ó W

7 błędów, które zabijają Twój casting

Dlaczego utalentowani aktorzy przegrywają role i jak odzyskać prawdę przed kamerą

Autor: Marcin Zarzeczny

Wstęp

Przez lata doświadczeń — zdobywanych na castingach, planach filmowych w Polsce i za granicą oraz podczas warsztatów, w które inwestowałem nie tylko pieniądze, ale przede wszystkim czas, energię i własne marzenia — zrozumiałem jedną bardzo ważną rzecz.

Dziś dzielę się nią z Tobą, ponieważ wierzę, że może zmienić sposób, w jaki patrzysz na casting i swoją pracę jako aktor.

Bo casting nie polega tylko na tym, żeby pokazać, co potrafisz. Największą wartością aktora jest to, co wnosi do historii, zespołu i świata tworzonego przez reżysera.

Bardzo często o decyzji reżysera nie decyduje tylko to, jak dobrze wykonasz scenę, ale również to, kim jesteś jako partner do pracy.

Postawa „daję”, zamiast „daj mi”, sprawia, że twórcy widzą w aktorze nie tylko wykonawcę roli, ale człowieka, z którym chcą stworzyć coś razem.

Sprzedać się na castingu nie oznacza pokazania za wszelką cenę swojego talentu. Nie oznacza grania pod ocenę. Nie oznacza próby udowodnienia, że zasługujemy na rolę.

Prawdziwe sprzedanie się na castingu oznacza pokazanie, że jesteśmy osobą, z którą inni chcą pracować.

Casting to nie tylko sprawdzenie umiejętności aktorskich. To również spotkanie z człowiekiem.

Reżyser, reżyser castingu i producenci szukają nie tylko aktora, który wykona zadanie. Szukają partnera do pracy.

Kogoś, kto jest obecny.

Kogoś, kto słucha.

Kogoś, kto reaguje.

Kogoś, to jest zaangażowany.

Kogoś, kto jest zainteresowany drugim człowiekiem, a nie tylko własnym występem.

Idąc na casting, nie chcę tylko pokazać, co potrafię. Chcę poznać ludzi, z którymi być może będę pracował. Chcę poznać reżysera, jego sposób myślenia, jego świat i jego potrzeby.

Najlepszy casting nie jest pokazem aktorskiego ego.

To jest spotkanie dwóch stron, które sprawdzają, czy mogą stworzyć coś razem.

Dobry aktor nie wchodzi na casting z pytaniem:

„Jak mam ich zachwycić?”

Wchodzi z pytaniem:

„Co mogę wnieść do tej historii?”

Bo ostatecznie najważniejsze nie jest to, czy ktoś pomyśli:

„Ale on jest świetnym aktorem.”

Najważniejsze jest to, czy pomyślą:

„Chcemy z nim pracować.”

Casting to nie egzamin.

To nie jest moment, w którym masz udowodnić, że jesteś dobrym aktorem.

To moment, w którym twórcy sprawdzają jedną rzecz:

czy chcą zobaczyć tę konkretną osobę w tej konkretnej historii.

Wielu aktorów przychodzi na casting przygotowanych technicznie. Znają tekst. Znają emocję. Wiedzą, gdzie zrobić pauzę.

A mimo to coś nie działa.

Dlaczego?

Bo kamera nie szuka perfekcji.

Kamera szuka prawdy.

Największym problemem często nie jest brak umiejętności, ale rzeczy, które aktor robi nieświadomie:

- próbuje się podobać,
- pokazuje emocje zamiast żyć sytuacją,
- kontroluje każdy gest,
- gra „wersję siebie, która powinna dostać rolę”.

Ten krótki przewodnik pokazuje siedem najczęstszych błędów, które obserwuję u aktorów podczas pracy nad scenami i castingami.

Nie chodzi o krytykę.

Chodzi o odblokowanie tego, co już masz.

BŁĄD 1

Grasz rezultat zamiast sytuacji

Najczęstszy problem aktorów?

Wiedzą, jaki powinien być efekt sceny.

Wiedzą:

„Tu powinienem być wzruszony.”

„Tu powinienem być tajemniczy.”

„Tu powinienem pokazać siłę.”

I zaczynają produkować efekt.

Ale człowiek nigdy nie żyje rezultatem.

Człowiek żyje działaniem.

Postać nie mówi:

„Teraz pokażę rozpacz.”

Postać mówi:

„Muszę ją zatrzymać.”

„Muszę go przekonać.”

„Nie mogę pozwolić, żeby się dowiedział.”

Emocja pojawia się jako konsekwencja walki.

Nie jako zadanie.

Ćwiczenie:

Weź scenę castingową i usuń emocję.

Nie graj smutku.

Nie graj złości.

Nie graj strachu.

Zapisz:

Czego chce moja postać?

.....

Co stoi jej na drodze?

.....

Co zrobi, jeśli nie dostanie tego, czego chce?

.....

Nagraj scenę ponownie.

Prawdopodobnie będzie mniej „aktorska”, ale bardziej prawdziwa.

BŁĄD 2

Chcesz pokazać, że jesteś dobrym aktorem

To jeden z najbardziej podstępnych błędów.

Aktor wchodzi na casting i podświadomie mówi:

„Zobaczcie, co potrafię.”

I nagle scena przestaje być sceną.

Staje się prezentacją umiejętności.

Problem?

Publiczność nie chce oglądać aktora, który pokazuje talent.

Chce oglądać człowieka.

Najbardziej zapadające w pamięć momenty często nie są najbardziej efektowne.

To drobne rzeczy:

- spojrzenie,
- zawahanie,
- zmiana decyzji,
- moment, kiedy aktor naprawdę słucha.

Kamera widzi wszystko.

Zwłaszcza wysiłek.

Ćwiczenie:

Nagraj scenę trzy razy.

Pierwszy raz:

„Pokażę, że jestem świetnym aktorem.”

Drugi raz:

„Nikogo nie muszę przekonywać.”

Trzeci raz:

„Mam coś ważnego do zdobycia.”

Porównaj.

BŁĄD 3

Nie słuchasz partnera

Wielu aktorów czeka na swoją kwestię.

To nie jest słuchanie.

To jest oczekiwanie.

Prawdziwe słuchanie oznacza, że reakcja partnera zmienia ciebie.

Jeżeli partner mówi coś niespodziewanego, coś powinno się wydarzyć.

Nie możesz cały czas pilnować przygotowanego planu.

Bo życie nie działa według planu.

BŁĄD 4

Kontrolujesz emocje

„Nie płacz jeszcze.”

„Tutaj muszę się bardziej zdenerwować.”

„Tutaj powinienem zrobić pauzę.”

Kontrola jest wrogiem prawdy.

Nie oznacza to chaosu.

Technika jest potrzebna.

Ale technika ma stworzyć wolność, nie więzienie.

BŁĄD 5

Nie znasz stawki sceny

Jeżeli niczego nie ryzykujesz, scena nie ma napięcia.

Każda dobra scena ma coś do stracenia.

Pytania:

Co moja postać może stracić?

Dlaczego właśnie teraz?

Dlaczego ta rozmowa jest ważna?

Bez stawki nawet najlepszy tekst pozostaje tylko tekstem.

BŁĄD 6

Grasz jedną wersję siebie

Aktorzy często pokazują to, co mają najłatwiejsze.

Są zawsze:

- sympatyczni,
- inteligentni,
- silni,
- emocjonalni.

Ale postać zaczyna żyć wtedy, kiedy odkrywasz coś niewygodnego.

Cień.

Sprzeczność.

Paradoks.

Człowiek nigdy nie jest jedną cechą.

BŁĄD 7

Zapominasz, że casting to spotkanie, nie walka

Najlepsi aktorzy nie wchodzi na casting po akceptację.

Wchodzi podzielić się interpretacją.

To zmienia wszystko.

Nie pytasz:

„Czy mnie wybiorą?”

Pytasz:

„Co mogę im dać?”

Pewność nie oznacza braku strachu.

Pewność oznacza działanie mimo niego.

Podsumowanie

Dobry casting nie zaczyna się od pytania:

„Jak mam zrobić tę scenę?”

Zaczyna się od:

„Kim jest ten człowiek i czego on naprawdę chce?”

Największym narzędziem aktora nie jest emocja.

Nie jest głos.

Nie jest technika.

Największym narzędziem jest obecność i zaufanie do tego, że po wykonaniu pracy domowej, ty wszystko już masz w sobie. Podczas castingu nie przeszkadzaj temu i pozwól temu pracować.

Chcesz pracować nad tym praktycznie?

Podczas moich warsztatów pracujemy nad:

- ✓ prawdą i zaufaniem do siebie i partnera
- ✓ analizą scen i wyznaczaniem celów
- ✓ budowaniem postaci
- ✓ uwalnianiem emocji
- ✓ pracą z partnerem
- ✓ skutecznym szukaniem motywacji i paliwa do osiągnięcia celów

Jeżeli chcesz przestać „grać casting” i zacząć być w scenie — zapraszam. Róbmy fajne rzeczy!

Marcin Zarzeczny

<https://www.chubbuckstudio.pl/>

chubbuck@zarzeczny.eu